

Jesteśmy na progu **niebezpieczeństwa kryzysu – ktoś inny przejmuje decydowanie o kierunku duszpasterstwa w Polsce.** Tymczasem jest to nasza pasterska odpowiedzialność przed Bogiem i Kościołem. Chodzi o to, że coraz częściej Radio Maryja nie jest składnikiem jedności polskiego Kościoła, lecz staje się elementem przetargu oraz rozgrywek politycznych i społecznych. Ciągłe również słyszymy ciężkie oskarżenia ze strony ambasadorów i przedstawicieli dyplomatycznych różnych nacji o wywoływanie problemów narodowościowych, oraz ich prośby, aby wnikliwie przyglądnąć się problematyce antysemityzmu pojawiającej się co pewien czas na falach katolickiego przecież radia.

Zatem wydaje się, że należałoby zdecydowanie zażądać od ojców redemptorystów, aby sprawa Radia Maryja została ustawiona według myśli Kościoła i ku dobru i jedności naszych wiernych. Istnieje bowiem wielkie, a czasem nawet w tym gronie nieuświadamiane zagrożenie, **że Kościół w Polsce utożsamiany jest jedynie z pozycją Radia Maryja.**

Stanisław kardynał Dziwisz

w liście do wszystkich polskich biskupów